

CZESŁAW GRAJEWSKI  
UKSW, Warszawa

### NIEZNANY INSTRUMENT ORGANOWY Z NOWEGO MIASTA LUBAWSKIEGO

Nowe Miasto Lubawskie, urocze miasteczko leżące we wschodniej części Diecezji Toruńskiej, znawcom organów i muzyki organowej kojarzy się przede wszystkim z bazyliką Św. Tomasza Ap., w której na późnorenesansowym chórze muzycznym usytuowany jest dwumanualowy instrument organowy, ufundowany przez starostę bratiańskiego, Pawła Działyńskiego, na pocz. XVII wieku. Organy, zupełnie przebudowane w 1909 r. przez firmę Bruno Goebel z Królewca, przyozdobione figurami Dawida i trąbiących aniołów, bardzo dobrze korespondują z wystrojem bazyliki nowomiejskiej<sup>1</sup>. Instrument ten, niedawno poddany remontowi, służący celom liturgicznym oraz koncertowym wymieniany jest w literaturze przedmiotu od czasu publikacji J. Gołosa<sup>2</sup>.

Jednak, co interesujące, w tej samej miejscowości znajduje się jeszcze jeden instrument organowy, zupełnie nieznanymi historykom muzyki i instrumentologom. Ów zabytek eksponowany jest w Muzeum Ziemi Lubawskiej, które ma swoją siedzibę w murach baszty Brodnicko-Kurzętnickiej<sup>3</sup>.

Instrument, o którym traktuje niniejszy artykuł<sup>4</sup>, dotąd nie doczekał się wprowadzenia do obiegu naukowego. Według dostępnych aktualnie informacji, zabytek został wprowadzony do ewidencji w 1959 roku. Właśnie wówczas, gdy było otwierane Muzeum, ten instrument przekazano prawdopodobnie z miejscowości Rożental<sup>5</sup>. Brak jednak szerszych wiadomości o miejscu powstania, uży-

---

<sup>1</sup> Por. A. Korecki, St. Rejewski, E. Trzeciak, *Sanktuarium Matki Boskiej Łąkowskiej w Nowym Mieście Lubawskim*, Nowe Miasto Lubawskie 2003, s. 14.

<sup>2</sup> J. Gołos, *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa 1972, s. 338.

<sup>3</sup> Na istnienie tego instrumentu w 2007 roku zwrócił uwagę autora proboszcz bazyliki nowomiejskiej, ks. Zbigniew Markowski. Panu Zbigniewowi Ewertowskiemu, byłemu dyrektorowi Domu Kultury w Nowym Mieście Lubawskim, za umożliwienie oględzin instrumentu i wykonania fotografii autor składa należne podziękowanie.

<sup>4</sup> Za cenne uwagi w trakcie pisania powyższego tekstu autor składa serdeczne podziękowanie Panu prof. dr. hab. Jerzemu Gołosowi.

<sup>5</sup> Miejscowość położona 7 km na północ od Lubawy w woj. warmińsko-mazurskim.

wania, a także o okolicznościach przekazania tego instrumentu do zbiorów muzealnych.

Wielkość i wygląd instrumentu: Jest to trzygłosowy, jednomanualowy pozytyw o regularnej, czterooktawowej skali C-c<sup>3</sup>, bez klawiatury nożnej. Należy on do grupy pozytywów samodzielnych, stawianych na podłodze, w przeciwieństwie do typowych instrumentów kościelnych wbudowywanych w balustradę chóru muzycznego<sup>6</sup>.

Wymiary pozytywu: wysokość 165 cm, szerokość 97 cm, głębokość 49 cm. Klawiatura z 49 klawiszami zamocowana jest na wysokości 64 cm, licząc od poziomu podłoża. Szafa instrumentu wykonana została w taki sposób, że klawiatura dzieli jej front mniej więcej w 2/5 wysokości na dwie części. Wyższą stanowi prostokątna, czteropłycinowa ścianka, zasłaniająca zespół drewnianych piszczałek usytuowanych na podłużnej wiatrownicy<sup>7</sup>. Ścianka ta może być w połowie swej wysokości odchylana na zewnątrz, w stronę grającego, na zwykłych zawiasach kołkowych. Ruchomość tej ścianki ma dwójakie znaczenie: po pierwsze chroni piszczałki przed ewentualnymi uszkodzeniami mechanicznymi, po drugie wpływa na dynamikę dźwięku analogicznie do organowych żaluzji. Drugą, niższą część, stanowi podobna, dwupłycinowa ścianka, która zasłania wiatrownicę oraz miech. Obie ścianki w łatwy sposób można zdemontować. Całość instrumentu zamknięta jest od góry. Klawiatura jest także zamykana oddzielnym zdejmowanym wiekiem, w obecnym stanie bez zawiasów.

Miech magazynowy<sup>8</sup>, jednofałdowy z klinowym czerpakiem, umieszczony jest pod wiatrownicą. Na górnej płycie miecha umocowana jest listewka, będąca częścią zaworu zabezpieczającego przed uszkodzeniem miecha. Mechanizm bezpieczeństwa uruchamia się samoczynnie, gdy górna płyta miecha znajdzie się na wysokości wyznaczonej przez nieruchomy ogranicznik przymocowany od wewnątrz do prawej ścianki pozytywu.

Dość interesującą cechą instrumentu jest urządzenie napędu miecha. Stanowi je nisko umieszczona szeroka dźwignia (pedałowa) biegnąca równolegle do płaszczyzny frontowej. Dźwignia ta osadzona jest na osi wałka biegnącego w poprzek instrumentu, pod czerpakiem. Grający na pozytywie musi poruszać tę dźwignię lewą nogą.

Dyspozycja instrumentu: flet kryty 4, flet otwarty 4, piccolo 2<sup>9</sup>. Głosy włączane są zasuwami, których manubria znajdują się z lewej strony instrumentu. Prawdopodobnie zasuwę głosowe pierwotnie zakończone były gałkami, na któ-

<sup>6</sup> Por. M. Dorawa, *Budownictwo organów epoki baroku na terenie byłej diecezji chełmińskiej*, w: *Barokowe organy w katedrze pelplińskiej. Rekonstrukcja i konserwacja*, red. J. Deja, Pelplin 2003, s. 51.

<sup>7</sup> Por. J. Chwałek, *Budowa organów. Wprowadzenie do inwentaryzacji i dokumentacji zabytkowych organów w Polsce*, cz. 1: *Tekst*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Seria B, t. XXXI, Warszawa 1971, s. 125.

<sup>8</sup> Por. J. Chwałek, *Budowa organów* ..., dz. cyt., s. 105.

<sup>9</sup> Głosy zidentyfikował organmistrz z Lubania Śl., p. Adam Wolański, któremu autor składa w tym miejscu należne podziękowanie.

rych mogły być przytwierdzone tabliczki z nazwami głosów<sup>10</sup>. Możliwe także, że oznaczenia takie były umocowane na bocznej ścianie szafy, obok właściwych manubrii. Piszczalki ustawione są w regularnej sekwencji na wiatrownicy. Najwyższe trzy piszczałki są zagięte pod kątem prostym, by mogły zmieścić się w zamkniętej od góry szafie<sup>11</sup>.

Obecny stan techniczny zabytku jest umiarkowanie zły. Co prawda, działają wszystkie mechanizmy: klawiatura, zasuw, miechy, jednak instrument wymaga pilnej interwencji konserwatorskiej. W chwili pisania niniejszego artykułu w instrumencie brakowało 13 piszczałek. Także miech jest mocno zużyty – nie jest w stanie utrzymać w miarę jednostajnego ciśnienia. Co nieczęsto spotykane, instrument nie jest zniszczony przez owady. Świadczyć to może albo o użyciu odpowiedniego gatunku drewna albo o dobrym zaimpregnowaniu.

Pozytyw nosi na sobie ślady intensywnego użytkowania: klawisze i dźwignia napędu miecha wskazują, że instrument – przed jego umieszczeniem w Muzeum Ziemi Lubawskiej – był wykorzystywany regularnie, nie był zaś jakimś eksponatem czy tylko ozdobą. Zabytek do chwili obecnej zachował w ograniczonym zakresie swoją funkcjonalność, co piszący te słowa sprawdził osobiście.

Trudno, na podstawie pobieżnej lustracji, orzekać o czasie powstania pozytywu. Piszczalki wykazują jednak cechy obróbki maszynowej, tak więc instrument zdradzający niezbyt wysoki kunszt organmistrzowski mógł zostać zbudowany w XIX w., na co także wskazuje system miechów. Dość wysoki stopień zużycia instrumentu może pośrednio potwierdzać hipotezę o jego powstaniu jeszcze w XIX w., skoro bowiem w takim stanie znalazł się w nowomiejskim muzeum w połowie XX w., to należy założyć, że musiał być używany przez dłuższy czas.

Opisywany pozytyw nie ma prospektu, tak charakterystycznego dla instrumentów organowych wyposażonych w piszczałki metalowe. Przednia górna ścianka obok funkcji estetycznej (zasłania mechanizm dźwięku), razem z wąską półteczką znajdującą się nad klawiaturą, pełni rolę pulpitu. Instrument nie ma żadnych elementów dekoracyjnych (snycerskich, malarskich) poza wtórną, nieudolną próbą mazerowania.

Sądząc po meblarskim wyglądzie szafy i braku piszczałek prospektowych, wydaje się, że instrument ten nie był zbudowany z myślą ustawienia go w ekspozycyjnym miejscu. Ten typ wyrabiany był seryjnie bez z góry określonego odbiorcy. Skądinąd wiadomo, że od około 1850 roku wytwarzano w Europie, w tym także na terenach Polski, podobne instrumenty do domowego użytku, jako sprzęt konkurencyjny dla fisharmonii, tak pod względem gabarytów, jak i ekonomicznym. Nierzadko także trafiały one do kaplic.

<sup>10</sup> Por. J. Gołos, *Organoznawstwo historyczne*, Warszawa 2004, s. 98.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 89.

Ks. kan. Z. Markowski wyszedł z propozycją umieszczenia tego pozytywu w bazylice nowomiejskiej, po uprzednim przeprowadzeniu niezbędnych prac organmistrzowsko-konserwatorskich. Wskazał już nawet odpowiednią wymiarami wnękę w kaplicy Działyńskich, w której pozytyw ten mógłby być doskonale eksponowany. Należy temu projektowi przyklasnąć; sądzić bowiem należy, że znajdzie tam godne miejsce, obok wielu innych dzieł sztuki, niekoniecznie związanych z kultem religijnym. W bazylice św. Tomasza Ap. ma swoje miejsce np. chorągiew starosty Pawła Działyńskiego, dokąd powróci po zabiegach renowacyjnych, jakim jest poddawana w pracowni konserwatorskiej w Toruniu.

Mimo, że opisywany pozytyw jest skromnym zabytkiem, pozostaje zabytkiem cennym i dlatego powinien być dobrze zabezpieczony. Fachowo odrestaurowany, będzie z pewnością jeszcze jednym elementem wystroju świątyni, wzbudzającym zainteresowanie nie tylko historyków muzyki. Możliwe także, że w trakcie prac renowacyjnych instrumentu, ujawnią się ślady, które pomogą w ustaleniu jego twórcy, czasu bądź miejsca powstania. Piszący te słowa nie miał warunków na przeprowadzenie głębszej inspekcji.

Należy życzyć, by znalazł się sponsor, który zechciałby ponieść koszt prac konserwatorskich opisywanego pozytywu. Muzykologom, organologom także życzyć trzeba wytrwałości w możliwie najpełniejszym wyświetleniu dziejów tego instrumentu. Powyższy artykuł miał na celu jedynie wprowadzenie tego pozytywu do literatury naukowej.

#### AN UNKNOWN ORGAN INSTRUMENT FROM NOWE MIASTO LUBAWSKIE

In the Museum of Lubawa District (Ziemia Lubawska) in New City of Lubawa (Nowe Miasto Lubawskie), there is a completely unknown for music historians organ instrument. It is a trivocal positive organ (chair organ) with a regular, quadri-octave scale C-c<sup>3</sup>, without foot bank.

Currently the monument is in a poor technical condition. Despite the fact, that all mechanisms are still working, the instrument requires urgent Conservation. At the moment of writing this article, the instrument lacks of 13 organ pipes. Bellows are strongly used up –they are not able to keep monotonous pressure. Surprisingly, the instrument is not damaged by insects. It attest to use of appropriate wood type or good impregnation.

On the faith of cursory inspection, it is hard to determine the origins of the positive. Organ pipes indicate features of machining, so the instrument, which is revealing not too high artistry, could have been made in XIX century.

Described instrument, despite being simple, is very precious. Therefore, it should be properly secured. Professionally restored it will be definitely another decorative element of a temple and will arouse interest not only of music historians. It is also possible that during the renovation work of instrument extra information gets disclosed, which can help to define its creator, time or place of the origin.

**Nota o Autorze:** PROF. UKSW DR HAB. CZESŁAW GRAJEWSKI (ur. 1960) ukończył muzykologię na Akademii Teologii Katolickiej (1986) pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Jerzego Pikulika. Doktoryzował się na podstawie dysertacji Antyfonarz gnieźnieński ms. 94-97 w świetle

tradycji europejskiej napisanej także pod kierunkiem prof. J. Pikulika (ATK 1995). Habilitował się na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na podstawie pracy *Formuły dyferencyjne psalmodii brewiarzowej w źródłach polskich* (2005). Od 2001 jest związany z UKSW, gdzie pełni funkcje kierownika Specjalności Muzykologia Kościelna i kierownika Katedry Źródeł i Analiz Muzyki Dawnej. Badania naukowe koncentruje wokół zagadnień źródłoznawczych polskich antyfonarzy doby średniowiecza, tonariuszy europejskich i wybranych kwestii współczesnej polskiej muzyki kościelnej.

**Słowa kluczowe:** Muzeum Ziemi Lubawskiej, Nowe Miasto Lubawskie, organy, pozytyw